

**PROTOKÓŁ NR 19/21**  
**Z POSIEDZENIA KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI RADY POWIATU**  
**TARNOGÓRSKIEGO, KTÓRE ODBYŁO SIĘ W DNIU 3 LISTOPADA 2021 ROKU**  
**Z WYKORZYSTANIEM ŚRODKÓW POROZUMIEWANIA SIĘ NA ODLEGŁOŚĆ**

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu Tarnogórskiego Adam Chmiel na podstawie listy obecności (załącznik nr 1) stwierdził prawomocność obrad – obecnych 4 radnych. Następnie przystąpił do realizacji następującego porządku obrad:

- 1) rozpatrzenie skargi złożonej przez panią J.G.-K. na dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych w Radzionkowie,
- 2) rozpatrzenie skargi złożonej przez panią A.P. na dyrektora Zespołu Szkół Specjalnych w Radzionkowie,
- 3) rozpatrzenie petycji złożonej przez Fundację Nowe Spektrum,
- 4) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji,
- 5) sprawy bieżące.

Ad 1)

Przewodniczący Komisji omówił procedurę dotyczącą rozpatrzenia skargi.

Pani J.G.-K. poinformowała, że w relacjach z dyrektorem ZSS „nic się nie zmieniło, nic się nie poprawiło”, stan jest nadal taki jak opisany w skardze. Nie doszło do żadnej rozmowy z panią dyrektorem, nie ma kontaktu werbalnego. W momencie kiedy wchodzi do sekretariatu drzwi gabinetu dyrektora są zamykane. Dyrektor odwraca się do skarżącej tyłem, mijają się na korytarzu bez słów, nie odpowiada na „dzień dobry” skarżącej. Takie zachowania stały się już normą, coraz więcej osób zachowuje się w podobny sposób. Wcześniej nie było takich sytuacji, a w tej chwili zdarzają się nagminnie. Po czym powiedziała, że chciała ustosunkować się do pisma dyrektora ZSS w Radzionkowie, jednak tak duża ilość „oszczerstw i kłamliwych stwierdzeń”, które wyczytała w ww. piśmie przerosła skarżącą. Ustosunkować się do niektórych obelg i nieprawdziwych stwierdzeń było dla skarżącej bardzo trudne. Podkreśliła, że „problemy w szkole i kłopoty też z komunikacją, szczególnie kłopoty z komunikacją z panią dyrektorem, nie wynikają z jakiś prywatnych spraw, załatwianiem swojej prywaty tylko zawsze jest to związane z pomaganiem innym”. W pracy kieruje się sprawiedliwością, dbaniem o to, żeby inne osoby nie były w pracy krzywdzone, dyskryminowane, żeby im się pracowało dobrze, przyjemnie i żeby to było sprawiedliwe dla wszystkich. Żeby to nie było tak, że jest jakaś grupa wyróżnionych nauczycieli, którym z jakiegoś powodu pracuje się lepiej, tylko żeby ta praca była dla wszystkich jednakowo przyjemna i w jednakowym komforcie się odbywała, na jednakowych, jasno określonych prawach. Pytania, które zadaje dyrektor są bardzo często związane z prawem pracy, z regulaminami, które obowiązują w szkole. Ponieważ często nie uzyskuje odpowiedzi, bo dyrektor nie chce rozmawiać ze skarżącą, to jest zmuszona zadać je pisemnie. Niejednokrotnie zdarza się, że pisma podpisane przez dyrektora nie zawierają odpowiedzi na postawione przez skarżącą pytania. Wobec tego pytania te są ponownie zadawane podczas zebrania rady pedagogicznej, po to aby uzyskać konkretną odpowiedź. Po czym okazuje się, że tej odpowiedzi i tak się nie uzyskuje. Dyrektor szuka wśród nauczycieli poparcia dla nieudzielenia skarżącej odpowiedzi. Takie zachowania strasznie utrudniają skarżącej kontakt. Nie chciałaby „wciągać” w ten konflikt nauczycieli, nie chciałaby, aby wysłuchiwali za każdym razem jej pytań, skoro odpowiedzi może udzielić dyrektor. Zauważyła, że problemy pojawiły się, „w głównej mierze, po strajku”. Ten czas strajku i występowanie o dodatek za trudne warunki, który został „cofnięty” w trakcie zdalnej nauki, itd., to wszystko doprowadziło do tego, że dyrektor wymienia skarżącą wśród kilku osób, które „psują” dobre imię szkoły. Dodała, że wszystkie działania prowadzone przez skarżącą służą temu, aby nauczyciele mogli odzyskać utracone zarobki, mogli odzyskać dodatki. Takie działania nie są niczym złym i nie są skierowane przeciwko dyrektorowi. Chodzi tylko o to, aby nauczyciele dostali to, na co zapracowali, a co im zabrano. Dodała, że jej podopieczna klasa została pozbawiona „kontynuacji specjalistycznych zajęć w pracowniach”. Nie wie jaki był powód takiej decyzji. Dodatkowo uczniowie tej klasy, którzy sporo „gotują”, zostali pozbawieni dostępu do kuchni. Podkreśliła, że nie może co tydzień „dogadywać się w takich prozaicznych sprawach” z innymi nauczycielami. Jej zdaniem te kwestie powinny być ustalone z góry. Powinna mieć warunki do pracy, a nie co tydzień sama organizować proces gotowania, który nie jest prostym procesem przy takiej grupie dzieci, gdzie nad wszystkim musi sprawować pieczę. Nie może tych spraw załatwiać na bieżąco, ponieważ dyrektor nie rozmawia ze skarżącą. Po czym podała przykład próby zmiany opiekuna wycieczki, ze względu na potrzebę kontynuacji terapii prowadzonej

z dzieckiem. Podkreśliła, że takich sytuacji jest bardzo dużo i one się nawarstwiają. Powodują, że coraz trudniej o rozmowę i wyjaśnienie poszczególnych spraw, które się pojawiają.

Radny Michał Sporoń zwrócił uwagę na to, że treść złożonych skarg została udostępniona nauczycielom ZSS i zapytał czy skarżąca czuje zmianę w zachowaniu nauczycieli po ich upublicznieniu.

Skarżąca odpowiedziała twierdząco. Potwierdziła, że treści skarg „zostały rozesłane do wszystkich nauczycieli” i znajdują się na każdym komputerze w szkole, ponieważ aby je otworzyć należało „ściągnąć” każdy załącznik. Dostęp do skarg mają wszyscy pracownicy szkoły. Na prośbę dyrektora szkoły, zawartą w treści e-maila, niektórzy nauczyciele wyrazili swoje opinie na temat skarg złożonych przez skarżącą. Przypomniała, że dyrektor nie odpowiada na „dzień dobry”. Dodała, że podobne zachowanie zauważyła u innych nauczycieli, którzy mijają skarżącą bez słowa. Zaznaczyła, że sytuacja w szkole jest bardzo trudna. Podkreśliła, że ostracyzm jest wyczuwalny w każdej chwili, w każdym momencie.

Radny Michał Sporoń zapytał, czy w szkole, aby zachować anonimowość, są zatrudnieni pracownicy noszący te same inicjały, czyli J.G-K. i A.P.

Skarżąca odpowiedziała, że nie ma żadnych wątpliwości o kogo chodzi. Dodała, że nie da się ukryć tego kto jest autorem skarg.

Radna Krystyna Trzęsiok zapytała, czy skarga była omawiana na radzie pedagogicznej oraz jakie były podstawy obniżenia dodatku motywacyjnego, a także poprosiła, aby skarżąca powiedziała jakiego uczy przedmiotu.

Skarżąca odpowiedziała, że skarga nie była omawiana na radzie pedagogicznej. Skargę, za pomocą systemu informatycznego Librus, rozesłano wszystkim nauczycielom. Nie była publicznie odczytywana, ani omawiana. Każdy mógł się z nią zapoznać i pisemnie ustosunkować. Następnie odczytała treść informacji przesłanej nauczycielom przez dyrektora ZSS. Wskazała, że wysokość dodatku motywacyjnego od 2 lat jest sukcesywnie obniżana. Po czym wymieniła swoje zasługi w organizowaniu uczniom nauki zdalnej. Podkreśliła, że w pracy nie oczekuje specjalnego traktowania, ani wyróżniania. Lubi swoją pracę, lubi pracować i cieszy się kiedy może coś zrobić. Przykro jej, że pomimo tego, że robi różne rzeczy, jest pomijana. Dodała, że prowadzi zajęcia w szkole przysposabiającej uczniów do pracy. Natomiast w bieżącym roku szkolnym prowadzi zajęcia z kreatywności, czego nie robiła wcześniej, uczy funkcjonowania osobistego i społecznego, prowadzi terapie, jest także logopedą. Wszystkie posiadane specjalizacje stara się wykorzystywać.

Radna Krystyna Trzęsiok zapytała, jak skarżąca odbiera atmosferę w szkole. Czy zaistniała sytuacja jest tylko sprawą wewnętrzną szkoły czy ma także wpływ na uczniów?

Skarżąca zwróciła uwagę, że cała sytuacja ma wpływ na dzieci. Podkreśliła, że nie może zaakceptować tego, że jej „klasa jest po części pozbawiona tych zajęć, które miała wcześniej, na których świetnie pracowała”. Dodała, że jest długoletnim pracownikiem i wie co można, a czego nie można i jak to powinno wyglądać. Skarżącej zależy na jak najlepszej jakości pracy. Nie może patrzeć w jakich warunkach odbywa się proces gotowania. Za każdym razem kiedy próbuje coś w tym zakresie zmienić i dopytać, to uzyskuje odpowiedź, że to nie jest sprawa dyrektora i mam sama porozumieć się z innymi nauczycielami. Współpracownicy nie są chętni do podejmowania rozmów, ponieważ obawiają się o wiele rzeczy. Nie wiedzą czy rozmowa ze skarżącą im nie zaszkodzi, czy to nie wpłynie źle na kontakt z dyrektorem.

Radna Krystyna Trzęsiok życzyła skarżącej, aby „atmosfera się naprawdę uzdrowiła”. Czy to jest realne trudno przewidzieć.

Radny Lucjan Galios zaznaczył, że w przeciwieństwie do przedmówców nie jest pedagogiem. Powstały spór uważa za „ambicjonalny” zarówno dla jednej jak i drugiej strony. Dodał, że „żadna ze stron nie chce popuścić”. Po czym powiedział: „gdyby na miejscu pani był mężczyzna, może bym umiał coś pomóc, dopowiedzieć, natomiast z kobietami lepiej nie zaczynać”. Następnie zapytał jakie skarżąca widzi wyjście z tego impasu.

Skarżąca podkreśliła, że nie ma znaczenia czy to kobieta czy mężczyzna. Zauważyła, że rozwiązanie tego impasu nie leży po jej stronie. Następnie powiedziała, że wielokrotnie próbowała rozmawiać z dyrektorem. Niestety do tej rozmowy nigdy nie doszło, pomimo tego, że pani dyrektor pisze, że jest otwarta na rozmowę. Nigdy też nie zaproponowano, ani też nie próbowano niczego wyjaśnić a wręcz nastawia się innych członków rady pedagogicznej przeciwko skarżącej. Uważa, że trudno powiedzieć jakie powinna znaleźć wyjście z tej sytuacji. Dodała, że najlepszym rozwiązaniem byłaby pomoc osoby z zewnątrz, która pomogłaby tę sytuację rozwiązać. Podkreśliła, że nie chodzi o żadne ambicje tylko o czysty, klarowny przepływ informacji. Następnie podała przykład nagrania z „ćwiczeń” zamieszczonego na stronie szkoły.

Małgorzata Durlak prezes oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Tarnowskich Górach (ZNP) stwierdziła, że skarżąca bardzo dużo mówiła „o emocjach, o tym jak to wygląda, jak to się przenosi”. Dodała, że ma „pisma i dowody na to, że łamie się w tej szkole prawo i to są fakty”, które może przedstawić. Każdego roku „pani dyrektor podejmując uchwałę przez grono pedagogiczne nie podaje ilości godzin przysługujących każdemu nauczycielowi, tylko podaje godziny w danym przedmiocie”. Zliczenie tych godzin nie jest możliwe, w związku z tym nauczyciele podejmują uchwałę „nie mając pojęcia, kto ile ma godzin”. W podobnej szkole, tj. „SOSW”, plan godzin jest „wywieszony w pokoju nauczycielskim” dla nauczycieli oraz na korytarzu dla uczniów. Natomiast w ZSS w Radzionkowie „nikt nie wie kto jak pracuje”. W „Librusie” wprowadzie jest plan lekcji, ale nie można się doliczyć godzin, ponieważ nie wiadomo czy to są lekcje trwające 45 min czy 60 min. Po czym podała przykład pisma jednej z nauczycielek tej szkoły dotyczący nieprawidłowości występujących w szkole oraz odczytała jego fragment. Następnie dodała, że obie skarżące mają stosunek chroniony oraz podała jakie pełnią w szkole funkcje. Podkreśliła, że „po to mają ochronę, żeby odzywać się w imieniu innych osób”. Niepokoi ją także manipulacja danymi, czyli niezgodność arkusza organizacyjnego z przekazywanymi informacjami. Po czym podała przykłady takich sytuacji. Dodatkowo martwi ją brak opieki nad dziećmi i podała przykład takiego zdarzenia. Mówiła także o braku przejrzystości przy przyznawaniu nagród dyrektora. Oficjalne wręczenie nagród nauczycielom jest formą prestiżu, pokazania im, że warto. Nie wie czemu ma służyć potajemne wręczanie nagród. Powiedziała także, że „dyrektor wymaga posłuszeństwa i nie pisania skarg”. Wskazała, że do oświadczenia dyrektora, w którym ta ustosunkowała się do zarzutów postawionych w skardze, nie zostały dołączone konkretne dokumenty, np. arkusz organizacyjny czy informacja dotycząca wysokości dodatków motywacyjnych, natomiast są załączniki, które odpowiadają dyrektor i są oparte na emocjach nauczycieli. Podała kolejny przykład łamania prawa przez dyrektora, mówiąc, że każdego roku w arkuszu organizacyjnym wpisuje „nowych pracowników”, co jest niezgodne z prawem. Nie ma możliwości zatrudnienia tych samych nauczycieli na roczne umowy, chyba że te osoby będą zatrudnione na czas zastępstwa za innego nauczyciela lub w szkole jest realizowany program unijny ewentualnie w przypadku likwidacji szkoły, gdzie się „kończą przedmioty”.

Przewodniczący Komisji poprosił, aby prezes oddziału ZNP odniosła się bezpośrednio do skargi i doprecyzowała sprawy dotyczące ochrony skarżącej „przy pomocy związków zawodowych przed niewłaściwymi działaniami ze strony dyrektora czy pracodawcy”.

Prezes oddziału ZNP uważa, że cały czas odnosi się do skargi, ponieważ ma przed sobą oświadczenie, które złożyła dyrektor i odwołuje się tylko do wyjaśnień dyrektora. Zaakcentowała, że brakuje jej słów na zachowanie dyrektora, którym nawołuje do zaprzestania wnoszenia skarg i składania pism o charakterze kontrolnym. Wtedy skarżące nie będą „wyrzucone na margines grona pedagogicznego”. Podkreśliła, że dyrektor upublicznia treści wszystkich skarg „ale bez wcześniejszego kontekstu”. Nie może się zgodzić z tym, że złożenie skargi dyrektor „będzie zgłaszała na policję i wyciągała z tego wnioski”. Dyrektor po raz kolejny pokazuje jak niewiele „ma styczności z prawem, bo czegoś takiego robić nie można”. Każdy z nas ma prawo złożyć skargę. Dodała, że w swoim piśmie dyrektor prosi o rzetelne posiedzenie komisji, wyczerpujące i zadowalające w skutkach, mając chyba na myśli odwołanie czy przeniesienie skarżących. Powiedziała, że nigdy by się do tego nie posunęła, ale przy takim założeniu dyrektor, prezes ZNP wnosi o to, „żeby panią dyrektor odwołać, bo definitywnie nie radzi sobie z tym problemem”. „Tym ludziom należy się szacunek i rekompensata za to co dotychczas przeszli.” Uważa, że dyrektor chwaliąc się w jakiś sposób ilością pism, które otrzymała, potwierdza swoją niekompetencję, bo gdyby prowadziła dobrze swój zakład pracy, to ludzie nie mieliby o co pytać. Podkreśliła, że pani dyrektor lubi umniejszać czyjaś rolę a powiększać swoją. Po czym, odnosząc się do arkusza organizacyjnego, zapytała czy, tak jak kuratorium stwierdziło, przy przydzielaniu nadgodzin dyrektor bierze pod uwagę kompetencje,

kwalifikacje i doświadczenie nauczyciela. „Ze względu na dobro dziecka powinni to robić najlepsi nauczyciele i zawsze pani dyrektor powinna to mieć na względzie.”

Radna Krystyna Trzęsiok zwróciła uwagę na to, że arkusz organizacyjny jest zatwierdzony przez organ prowadzący i nadzorujący. Dodała, że Komisja nie ma prawa kwestionowania zatwierdzonego arkusza organizacyjnego szkoły.

Prezes oddziału ZNP dodała, że od pewnego czasu również związki zawodowe opiniują arkusze organizacyjne. Dyrektor przedstawiając członkom Komisji informacje „daje arkusz z sierpnia”. „We wrześniu dochodzą godziny nauczycieli z urlopów zdrowotnych, macierzyńskich, wychowawczych, nauczania indywidualnego.” W związku z tym musi zostać przygotowany aneks. Dyrektor, chcąc świadczyć prawdę o tym, ilu nauczycieli nie ma nadgodzin powinna podać dane z ostatniego aneksu, a nie z „sierpniowego”. Chciałaby mieć dostęp do ostatniego aneksu arkusza, bo jest to informacja dostępna dla każdego, każdy nauczyciel może ten arkusz zobaczyć. Może się okazać, że to co napisała dyrektor nie jest prawdą. „Ciekawe dlaczego dyrektor nie powołała się na ostatni aneks, tylko na sierpniowy.”

Radna Krystyna Trzęsiok zapytała czy organ nadzoru pedagogicznego tych spraw nie kontroluje oraz czy w trakcie przeprowadzonych kontroli nie wnosił żadnych uwag, nie dostrzegł pewnych niedociągnięć.

Prezes oddziału ZNP stwierdziła, że za każdym razem stara się z każdym dyrektorem rozmawiać, w tym przypadku nie ma jednak możliwości rozmowy z dyrektorem. W związku z tym Komisja Skarg, Wniosków i Petycji „jest pierwszą instytucją”, do której złożyła skargę. Jeżeli skarżące nie otrzymają rozwiązania lub Komisja stwierdzi, że nie chce go udzielić w takiej formie, będzie pisała do Kuratorium. Podkreśliła, że do tej pory nie pisała do Kuratorium i tego problemu nie zgłaszała. Dodała, że dyrektor zarządza przez konflikt i być może jest to łatwiejsze zarządzanie, ale czy właściwe. Jeżeli nie będzie żadnego efektu i nie zmieni się postępowanie dyrektora, to sprawa ta zostanie zgłoszona do Kuratorium

Radny Michał Sporoń poruszył temat nagród wręczanych nauczycielom i przedstawił procedurę obowiązującą w jego szkole.

Prezes oddziału ZNP odczytała pismo z 2019 roku, adresowane do dyrektora ZSS, w którym zwraca się z prośbą o wyjaśnienie na jakiej podstawie prawnej na konferencji nie opiniowano nagród dyrektora a także odpowiedź udzieloną przez dyrektora ZSS.

Radny Michał Sporoń wskazał, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji nie ma narzędzi, aby rozpatrywać pewne skargi.

Prezes oddziału ZNP podkreśliła, że dyrektor za każdym razem pisze, że wszystkie przeprowadzone kontrole są bezzasadne. „Jak gdyby eskaluje jeszcze bardziej tą swoją władzę.” Przypomniała, że dyrektor jest zatrudniona na tym stanowisku dopiero od 2 lat. Każdy dyrektor na początku się uczy i ta atmosfera jest inna. Po czym dodała, że „pani dyrektor rządzić chce za wszelką cenę, rządzić nie kierować, rządzić”. Bardzo chciałaby aby w tej sprawie doszło do porozumienia.

Radny Michał Sporoń zapytał, czy prezes oddziału ZNP „widzi oczyszczenie tej atmosfery”.

Prezes oddziału ZNP odpowiedziała, że nie jest to jej rolą. Jedynym rozwiązaniem jest zarządzanie tą szkołą przez osobę z zewnątrz. Wtedy ta osoba będzie ponad podziałami, ponad konfliktami. Wątpi w zmianę zachowania dyrektora.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy skarżąca „czuje się mobbingowana przez panią dyrektora”.

Skarżąca odpowiedziała, że niestety czuje się mobbingowana. Zaznaczała to wielokrotnie w wielu pismach. Następnie dodała, że czuje się nierówno traktowana zarówno w przydziale godzin jak również obowiązków i „w docenianiu pracy”. Taka sytuacja ma miejsce od około 2 lat i ma przełożenie również na innych nauczycieli, którzy wtórują w takich zachowaniach dyrektora.

Przewodniczący Komisji powiedział, że art. 94<sup>3</sup> Kodeksu pracy „mówi o mobbingu” i dodał, że skarżąca potwierdziła ten fakt.

Ad 2)

Radny Michał Sporoń powiedział, że w tym punkcie będzie się przysłuchiwał wypowiedziom osób uczestniczących w dyskusji, ale w związku z pismem dyrektor ZSS, nie będzie zabierał głosu.

Przewodniczący Komisji przypomniał procedurę dotyczącą rozpatrzenia skargi.

Pani A.P. powiedziała, że złożyła dość obszerną skargę, ponieważ chciała pokazać, że działania dyrektora wobec niej nie są jednostkowymi incydentami. Takie sytuacje mają miejsce od ponad 2,5 roku. Podkreśliła, że takie działania noszą znamiona mobbingu. Napisała tak obszerną skargę aby udowodnić, że to trwa już dość długo i się nasila. Po czym przedstawiła przebieg pracy zawodowej w ZSS. Dodała, że od momentu kiedy dyrektorem została obecna dyrektor jej sytuacja w szkole uległa diametralnej zmianie. Podkreśliła, że dyrektor stopniowo zabiera jej to co lubi najbardziej, a odebranie wychowawstwa w klasie było dużym dyskomfortem. Kiedy, po 12 latach, przestała być wychowawcą, praca straciła dla niej sens. Dodała, że na każdą sytuację ma dowody, są to albo pisma albo oświadczenia świadków różnych sytuacji. Następnie omówiła sytuację dotyczącą niewłaściwych zachowań uczniów technikum w czasie przerw. Powiedziała, że dyrektor ZSS, bez zgody skarżącej, wyznaczyła ją do pełnienia funkcji przewodniczącej zespołu „ds. palenia papierosów, słuchania muzyki przez uczniów technikum”. Skarżąca podkreśliła, że będąc społecznym inspektorem pracy nie może jednocześnie pełnić funkcji przewodniczącej takiego zespołu, ponieważ dochodzi do „konfliktu interesów”. Następnie podała przykłady nieprawidłowości występujących w szkole. Po czym powiedziała, że treść skargi została upubliczniona wszystkim pracownikom szkoły. Fakt ten zgłosiła Inspektorowi Ochrony Danych. Po jego interwencji wiadomość została usunięta, jednak zapisane na komputerach pliki pozostały i każdy ma dostęp do treści skargi. Następnie mówiła o swoim stanie zdrowia. Podkreśliła, że każde słowo zawarte w skardze jest prawdą potwierdzoną dowodami, oświadczeniami świadków. Powiedziała, że w oświadczeniu dyrektor, stanowiącym odpowiedź na skargę, są same oszczerstwa, kłamstwa i pomówienia. Następnie powołując się na art. 63 Konstytucji powiedziała, że ma prawo pisać skargi, jeżeli dzieje się mu krzywda, a tak właśnie jest w tym przypadku.

Radna Krystyna Trzęsiok powiedziała, że przedstawiona sytuacja jest bardzo trudna a praca w takiej szkole z pewnością jest bardzo stresująca. Następnie zapytała „czy kuratorium oświaty, jako organ nadzorujący, był informowany o sytuacji panującej w szkole i czy miała miejsce kontrola dotycząca zarzutów” podnoszonych w skardze. Po czym poprosiła o wyjaśnienie w jaki sposób dyrektor ograniczała skarżącą „możliwości zawodowe” oraz o wyjaśnienie kwestii „nakłaniania nauczycieli do wniesienia pozwu zbiorowego” przeciw dyrektor ZSS.

Skarżąca odpowiedziała, że skargi były wnoszone do kuratorium. Pierwsza z nich dotyczyła prowadzenia zajęć rewalidacyjno-wychowawczych, natomiast kolejna skarga dotyczyła braku realizacji podstawy programowej. Z informacji, które posiada wynika, że dyrektor ZSS została pouczona, że przy przydziale godzin nauczycielowi powinna przede wszystkim brać pod uwagę potencjał nauczyciela. W odniesieniu do braku realizacji podstawy programowej ma wrażenie, że dyrektor nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji. Miała nadzieję, że skarga, którą złożyła zostanie przekazana tylko Staroście Tarnogórskiemu i dlatego treść tej skargi jest taka szczerą. Po rozmowie z Przewodniczącym Rady Powiatu zgodziła się, aby skarga była rozpatrywana przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji. Podkreśliła, że nikogo nie nakłaniała do podpisania pozwu zbiorowego przeciw dyrektor. Następnie opisała jak wyglądało nauczanie zdalne i ile czasu poświęciła w ciągu doby na rzecz uczniów.

Radny Lucjan Galios powiedział, że nie chce ustosunkowywać się do poszczególnych zarzutów. Zauważył „pewne treści obrażające, w tym są niedociągnięcia, w tym są zaniedbania włącznie z naruszeniem prawa”. Następnie poprosił skarżącą o przedstawienie momentu, od którego ma miejsce niewłaściwe zachowanie dyrektora ZSS w stosunku do niej.

Skarżąca odpowiedziała, że przez pierwsze 5 miesięcy współpraca z dyrektorem układała się bardzo dobrze. Podkreśliła, że jej największym błędem było przystąpienie do konkursu na stanowisko dyrektora ZSS, ponieważ od tego czasu relacje z obecną dyrektorem zaczęły się pogarszać.

Radny Michał Sporoń powiedział, że nie zadaje pytań, „żeby to było obiektywne”. Słucha i później w gronie członków komisji przekaże swoje „refleksje”.

Krystyna Kosmala Starosta Tarnogórski wyjaśniła skarżącej dlaczego tę skargę rozpatruje Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wskazując art. 229 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz art. 16a ustawy o samorządzie powiatowym.

Skarżąca powiedziała, że nie ma żadnych uwag i zna procedury.

Barbara Panczocha przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” Oświata Ziemi Tarnogórskiej (MOZ) zapytała skarżącą o ilość szkoleń, w których uczestniczyła.

Skarżąca odpowiedziała, że w ostatnim roku szkolnym, w związku z nieobecnością, nie brała udziału w żadnych szkoleniach.

Przewodnicząca MOZ zapytała skarżącą o wysokość dodatku motywacyjnego oraz czy ma wiedzę na temat wysokości dodatków motywacyjnych innych nauczycieli.

Skarżąca stwierdziła, że dodatek motywacyjny od samego początku był na bardzo niskim poziomie. Następnie podała wysokość tego dodatku.

Przewodnicząca MOZ powiedziała, że w związku z dość dużą liczbą skarg związek zawodowy wystąpił do dyrektora ZSS z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej w zakresie wysokości dodatku motywacyjnego przyznawanego nauczycielom. Okazało się, że wysokość tego dodatku kształtuje się w przedziale pomiędzy 150-350 zł. Większość nauczycieli otrzymuje dodatek w wysokości 200-250 zł. Wskazała, że to jest nierówne traktowanie w zatrudnieniu, dlatego, że rozbieżność pomiędzy wysokością dodatku przyznanego poszczególnym nauczycielom jest bardzo duża, przy czym skarżąca otrzymuje dodatek w najniższej wysokości. Dodała, że uczestnikami specjalistycznych szkoleń jest bardzo wąskie grono osób przychylnych dyrektorowi ZSS, a pozostali nauczyciele nie są o nich informowani. Kolejną sprawą są działania noszące znamiona mobbingu. Podkreśliła, że jeżeli atmosfera pracy w szkole jest bardzo zła, to może ona zakończyć się przebywaniem nauczyciela na zwolnieniu lekarskim. Zaistniała sytuacja, która została udokumentowana, jest wystarczającym argumentem żeby wystąpić z pozwem o mobbing. Kolejną rzeczą jest poświadczanie nieprawdy przez dyrektora ZSS. Poinformowała, że przed sądem toczy się sprawa przeciwko dyrektorowi ZSS w sprawie wypadku w pracy jednej nauczycielki. Zwróciła uwagę, że nauczyciel posiada status funkcjonariusza publicznego, który odpowiada, w przeciwieństwie do osoby, która go nie posiada, „w sposób bardzo poważny”. Po czym zacytowała art. Kodeksu postępowania administracyjnego, który wskazuje, że każdy ma prawo pisać skargi i nie wolno mu z tego tytułu czynić żadnego zarzutu i nie wolno w stosunku do niego wyciągać żadnych konsekwencji. W tej sytuacji dyrektor czyni skarżącej zarzut, informuje o tym całą radę pedagogiczną, podburza tę radę pedagogiczną. Po czym dodała, że jeżeli nauczyciel zdecydował się na napisanie skargi do instytucji, czy do jakiegoś urzędu, to znaczy, że „ten nauczyciel został postawiony pod już ścianą i żadnego innego ruchu wykonać już nie może”. Podkreśliła, że pierwszy konflikt, który powstał, który został źle rozwiązany będzie eskalował roszczenia, będzie eskalował tę sytuację bardzo trudną na terenie szkoły. W tej szkole sytuacja jest bardzo niekorzystna dla nauczycieli, szczególnie dla tych nauczycieli, którzy mogą mieć swoje zdanie. Następnie nawiązała do nie wypłacenia dodatku za warunki trudne i uciążliwe w czasie trwania nauki zdalnej, mówiąc, że dyrektorzy szkół otrzymali takie „polecenie” ze Starostwa. Nie rozumie dlaczego sprawy pracownicze, związane z wypłatą dodatków, muszą „przejsć” przez Starostwo. Za to odpowiada pracodawca. Dodała, że sprawa związana z upublicznieniem skargi zawierającej dane wrażliwe znajdzie swój finał w sądzie, prokuraturze i Urzędzie Ochrony Danych Osobowych w Warszawie. W tej całej sytuacji uważa, że brakuje zwołania nadzwyczajnej rady pedagogicznej. Organ prowadzący mógł zwołać nadzwyczajną radę pedagogiczną, tę sprawę poruszyć i wyjaśnić. Była okazja aby nauczyciele powiedzieli jak naprawdę się w tej szkole pracuje. Gdyby te informacje potwierdzili inni nauczyciele, to nie pozostaje nic innego jak tylko wystąpić z wnioskiem o odwołanie dyrektora ze stanowiska. Zaapelowała o poważne podejście do tematu oraz o pomoc nauczycielom, którzy mają odmienne zdanie od dyrektora ZSS.

Przewodniczący komisji ogłosił przerwę.  
Po przerwie wznowiono obrady komisji.

Przewodniczący komisji nawiązał do pisma dyrektor ZSS, w którym prosiła o wyłączenie radnego Michała Sporoń z posiedzenia komisji ze względu na stronnictwo.

Radny Michał Sporoń opowiedział w jakich okolicznościach poznał skarżącą i skąd dysponuje pewnymi informacjami dotyczącymi sytuacji w szkole. Dodał, że w związku z pismem nie chciał skarżącej zadawać pytań.

Radny Lucjan Galios pogratulował radnemu Michałowi Sporońowi podjęcia takiej decyzji.

Przewodniczący Komisji zaproponował, aby projekty uchwał w sprawie rozpatrzenia skarg zostały omówione na następnym posiedzeniu komisji. Następnie podał definicję mobbingu posilując się art. 94<sup>3</sup> Kodeksu pracy. Podkreślił, że obie skarżące potwierdziły, że w stosunku do nich był stosowany mobbing. Dodał, że komisja skarg nie ma takich narzędzi jakie ma sąd. Tylko sąd pracy może przesłuchać świadków przeprowadzić postępowanie dowodowe. To sąd pracy, a nie rada powiatu może rozstrzygać czy doszło do dyskryminowania pracowników, może ustalić czy poczynania dyrektor w stosunku do skarżących noszą znamiona mobbingu. Uważa, że trudno jest zająć stanowisko w tej sprawie. Wobec tego należy zastanowić się czy rada powiatu nie powinna odstąpić od zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Radny Michał Sporoń zaproponował, aby zastanowić się nad przesunięciem skarżących do innej placówki. Zaaprobował stanowisko Przewodniczącego Komisji w kwestii rozpatrzenia skargi.

Radny Lucjan Galios zasugerował aby odbyło się spotkanie członków komisji ze Starostą Tarnogórskim w celu rozwiązania tego problemu.

Radna Krystyna Trzęsiok powiedziała, że dobrze się stało, że na posiedzenie komisji zostały także zaproszone skarżące. Dodała, że sytuacja w szkole jest niepokojąca i bardzo trudna. Podkreśliła, że dla skarżącej najlepszym wyjściem byłoby przeniesienie, biorąc pod uwagę jej stan zdrowia. Odnosząc się do wypowiedzi Przewodniczącej MOZ dotyczącej spotkania ponad podziałami czy nadzwyczajnego posiedzenia rady pedagogicznej powiedziała, że dobrym rozwiązaniem byłoby zorganizowanie spotkania w szerszym gronie z udziałem nauczycieli i organu prowadzącego, aby, w miarę możliwości, uzdrowić sytuację w szkole. Przychyliła się do stanowiska Przewodniczącego Komisji w kwestii rekomendacji sposobu rozpatrzenia skargi.

Przewodniczący Komisji zauważył, że nadzwyczajne posiedzenie rady pedagogicznej nie spowoduje, że „ten spór się wygasi”.

Starosta Tarnogórski powiedziała, że w zakresie realizacji podstawy programowej kuratorium oświaty przeprowadziło kontrolę i ma wrażenie, że kontrola nie wykazała naruszeń w tym temacie. Dodała, że w każdej jednostce powinna istnieć procedura dotycząca rozwiązania sytuacji związanych z mobbingiem i powołaniem komisji antymobbingowej. Następnie podkreśliła, że zarówno Zarząd Powiatu jak też Rada Powiatu nie są w stanie zastąpić „organów wymiaru sprawiedliwości”. W szkole „widać zaciełość i zacietrzewienie po obydwu stronach”. Trudno powiedzieć, że tą stroną atakującą jest na pewno dyrektor ZSS. Należy podkreślić, że wysokości poszczególnych składników wynagrodzenia nie są jawne. Uważa, że propozycja odstąpienia od zajęcia stanowiska w tej sprawie jest najlepszym rozwiązaniem.

Radna Krystyna Trzęsiok odniosła się do wypowiedzi skarżącej dotyczącej nie zrealizowania podstawy programowej, mówiąc, że komisja nie jest w stanie zbadać czy podstawa programowa została zrealizowana czy nie. Dodała, że taką kontrolę przeprowadziło Kuratorium.

Radny Lucjan Galios zwrócił uwagę, że propozycja przeniesienia skarżących do innej szkoły jest dobrym rozwiązaniem.

Radny Michał Sporoń zapytał Starostę czy jest możliwość, aby skarżące zostały przeniesione do innej szkoły za porozumieniem stron.

Starosta Tarnogórski wskazała, że nie ma możliwości przeniesienia „z urzędu”. Pracodawca ma możliwość przeniesienia swojego pracownika za zgodą drugiego pracodawcy. „Pracodawcą dla nauczyciela jest dyrektor szkoły”. Przeniesienie może nastąpić wtedy, jeżeli dyrektor innej szkoły

wyrazi zgodę na przyjęcie tego nauczyciela. Następnie mówiła o skutkach negatywnej opinii wydanej przez ministra edukacji i nauki w sprawie utworzenia Centrum Terapii i Edukacji Dziecka w Tarnowskich Górach. Dodała, że zarząd powiatu nie może zwołać nadzwyczajnego posiedzenia rady pedagogicznej, to rada pedagogiczna musi wyrazić zgodę na udział w posiedzeniu osób spoza ich grona.

Ad 3)

Przewodniczący Komisji zaproponował aby petycję rozpatrzyć negatywnie.

Wyniki głosowania: obecnych – 4, „za” – 4, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Komisja rozpatrzyła petycję negatywnie. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Ad 4)

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie protokół nr 18/21 z posiedzenia Komisji w dniu 12 października 2021 roku.

Wyniki głosowania: obecnych – 4, „za” – 4, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Protokół został przyjęty.

Ad 5)

Nikt nie zabrał głosu w tym punkcie.

Porządek posiedzenia Komisji został wyczerpany. Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji  
Rady Powiatu Tarnogórskiego

(-) Adam Chmiel